

## EWA TOMANEK

ur. 1953; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, prababcia, Stefania Łobodowska, Józef Łobodowski, studia, twórczość Łobodowskiego

### Okres studiów – nowe spojrzenie na Łobodowskiego

[Prababcia była – red.] jedynym źródłem informacji praktycznie do ukończenia mojej szkoły średniej, do matury. Po maturze dopiero zaczęłam inaczej funkcjonować, kiedy byłam już na studiach. Bo wówczas, to były jeszcze lata 70., [197]3 rok, rozpoczęcie studiów. To już był inny świat, to już były inne rozmowy. Zaczęłam otaczać się już ludźmi, którzy nie tylko uczyli się na temat fizjologii rozwoju roślin, ale reprezentowali różne grupy, poza tym zaczęłam czytać już i książki troszeczkę inne, a poza tym inaczej patrzyłam na świat – już jako osoba dojrzała. Poza tym było jeszcze Radio Wolna Europa, którego wtedy zaczęłam słuchać i te teksty już były inaczej przeze mnie odbierane niż gdybym miała piętnaście czy czternaście lat, prawda. W związku z tym tworzyłam sobie już obraz zupełnie inny tego Józka. Wtedy było to takie spotkanie na odległość, ale moja świadomość była już zupełnie inna i ja wiedziałam, że jest to człowiek nieprzeciętny i że zasługuje na uznanie.

W okresie studiów to był bliższy [z nim] kontakt, inne zainteresowanie. Wtedy już konkretnie zaczęłam zdobywać pierwsze książki, zaczęłam czytać. Pierwsza książka: „Rachunek sumienia”.

W [19]73 roku zmarła moja prababcia, czyli babcia Stefania i wówczas zrodził się we mnie taki ogromny żal, że jeszcze więcej na temat jej Józka nie porozmawiałam. Żal, że też nie mam możliwości bezpośrednio z nim porozmawiać i ten żal [niemożności] takiego bezpośredniego spotkania z nim mam do dzisiaj. Jeżeli mam w ogóle taką zasadę, że powinnam [tak] przeżyć życie, by przy jego schyłku jak najrzadziej zdanie rozpoczynać od słowa „żałuję”, to to będzie na pewno: Żałuję, że nie było mi dane spotkać się z nim bezpośrednio – tego naprawdę bardzo, bardzo, bardzo mocno żałuję.

Gdybym była wtedy jeszcze niezwiązana rodziną, to myślę, że bym wybrała się nawet autostopem [do niego, do Hiszpanii – red.], ale po prostu nie mogłam, bo miałam dzieci w domu, może stąd ten problem.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2009-03-04, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Elżbieta Zasempa
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"